
sobota, 04.05.2019

3. Niedziela Wielkanocna - czyli o Rybaku, Skale i Pasterzu

Chociaż Piotr przedstawiany jest jako rybak, trudno się oprzeć wrażeniu, że nie był mistrzem w swoim fachu. Na kartach Ewangelii spotykamy go zwykle w sytuacji, w której połów mu nie wychodzi. Łowił noc całą i nic nie ułowił (por. Łk 5,4-11; J 21,3-6). Pojawia się Jezus, który podobno był cieślą, a nie rybakiem, i na Jego słowa zarzucane sieci napelniają się rybami. Zresztą Kafarnaum, w którym mieszkał Piotr i ze względu na swych pierwszych uczniów również Jezus, nie zapisało się niczym szczególnym w historii. Egeria, która odbyła pielgrzymkę do Ziemi Świętej w IV wieku, wspomina o kościele w miejscu domu św. Piotra i synagodze, w której Jezus uzdrowił mężczyznę opętanego przez szatana. Potem miejsce zostało całkowicie opuszczone. Z XIII wieku pochodzi zapis: „Słynne ongiś miasto Kafarnaum jest obecnie całkowicie wzgardzone; liczy sobie zaledwie siedem domostw ubogich rybaków”. To niezwykle, że ubodzy rybacy, których pociągnął Cieśla z Nazaretu, stali i stoją u początku naszej wiary, nadziei i miłości. Piotr przeszedł bardzo długą drogę odkrywania własnego powołania. Powołania, które przed nim się odsłaniało: rybak ludzi, skała, na której ma powstać wspólnota Kościoła, i kochający pasterz. U początku odkrywania tego powołania były słowa Piotra: „Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny” (Łk 5,8). Później wyznanie: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16), a chwilę potem słowa Jezusa: „Zejdź mi z oczu, szatanie (...) bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku” (Mt 16,23). Kolejny etap to pełne lęku trzykrotne zaparcie się: „Nie znam tego człowieka” (Mt 26,72.74), które zamienia się w trzykrotne wyznanie miłości: „Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21,15.16.17). Wreszcie słowa Jezusa: „Paś baranki moje (...) Paś owce moje (...) Paś owce moje” (J 21,15.16.17) i zapowiedź męczeńskiej śmierci. Całe zakończenie Ewangelii św. Jana, zwłaszcza dodatek, czyli rozdział 21, to dziękczynna adoracja za wspólnotę Kościoła i osobiste powołanie każdego z uczniów Chrystusa. A dalej każdy z nas może dopisać swoją historię, świadectwo obecności Jezusa w naszym życiu. „Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać” (J 21,25).